

Spotkanie Sekcji Dogmatycznej Teologów Polskich „Wokół tajemnicy Ducha Świętego”

Przy końcu XX wieku i w perspektywie trzeciego tysiąclecia od przyjścia Jezusa Chrystusa Jan Paweł II do ważnych zadań związanych z przygotowaniem tego Jubileuszu zalicza ponowne odkrycie obecności Ducha Świętego. Duch bowiem uobecnia w Kościele jedyne Objawienie przyniesione ludziom przez Chrystusa, czyniąc je żywym i skutecznym w życiu każdego człowieka: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14,26).

Problematyka związana z tajemnicą Ducha Świętego została podjęta przez Sekcję Dogmatyczną Teologów Polskich na dorocznym spotkaniu, które zostało zorganizowane w dniach 20-21 X 1998 r. na Górze św. Anny. Wygłoszone referaty i przeprowadzone dyskusje – to forma uczenia „Roku Ducha Świętego” przez to środowisko.

Teologiczną refleksję o Duchu rozpoczął o. Jacek Bolewski SJ zastanawiając się, czy *Creator Spiritus* jest tożsamy z Duchem Świętym, *Spiritus Sanctus* jako trzecią Osobą Boską. Na podstawie wypowiedzi biblijnych i opartych na nich rozróżnień dogmatycznych wyróżnił nieosobowe i osobowe przejawy Ducha. Te pierwsze, według prelegenta, dotyczą przyrodniczych aspektów działania Ducha w stworzeniu, drugie zaś – to działania osobowego Ducha w człowieku. Oba te wymiary, przyrodniczy i antropologiczny, wzajemnie się przenikają, co stanowi dodatkowy znak łączącej je perspektywy – perychorezy trynitarniej.

O. Bonawentura Smolka OFM przedstawił rolę Ducha w działalności prorockiej. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa była znana prawda o Duchu Świętym jako o Tym, „który mówił przez proroków”. Nauczaniu prorockiemu zawsze przypisywano szczególny atrybut działania ducha Jahwe, który przejawiał się w natchnieniu słowa. Prorocy, jako szczególnie heraldowie słowa Bożego byli częstokroć nazywani w Izraelu „ustami Jahwe”. Szczególna obecność Jego Ducha zapewniała im właściwą moc i dynamizm. Duch był dla proroków rzeczywistością realną, ale nieuchwytną. Był źródłem przeżyć duchowych i prowadził do doświadczenia obecności samego Boga. Duch zawsze pobudza, oświeca, uczy mądrości w zachowywaniu prawa Bożego, prowadzi do przemiany wewnętrznej, formuje i oczyszcza. Domaga się świętości, bo sam jest święty.

Ks. Eligiusz Piotrowski w swoim wystąpieniu wskazywał na związki chrystologii z pneumatologią: Duch Święty stale obecny w wydarzeniu Chrystusa i w kontynuacji tego wydarzenia – w zbawczym Jego dziele.

Ks. Roman Karwacki wygłosił referat: „Zamieszkiwanie Ducha Świętego w człowieku obdarowanym łaską. Impikacje pneumatologiczne teologii XIX wieku”. Zaakcentowana została prawda, że zamieszkiwanie Ducha Świętego zawsze wzbudza miłość nadprzyrodzoną i oznacza wzajemną wspólnotę osobową o najgłębszej intymności, co zarazem stanowi o godności człowieka.

Ks. Jerzy Buxakowski w oparciu o formułę bierzmowania: „Przyjmij znamię daru Ducha Świętego” przedstawił refleksje teologiczno-pastoralne związane z udzielaniem tego sakramentu. Słowa szafarza skierowane do bierzmowanego powinny stać się na całe życie osnową dojrzałości i odpowiedzialności chrześcijańskiej, która będzie rozwijała wewnętrzne treści świadomego przeżywania codziennego kontaktu z Bogiem.

W ostatnim wykładzie ks. Bogdan Ferdek pokazał panoramę nowych ruchów religijnych w kontekście pneumatologicznym. Prelegent powołując się na Grzegorza z Nazjanzu, który stwierdził, że: „Niektórzy uważali Ducha Świętego za moc Bożą (energię), inni za stworzenie – jeszcze inni za Boga, a byli i tacy, co nie byli pewni, jakie z tych pojęć zastosować, rzekomo z powodu poszanowania dla Pisma, jako że niby za żadną z tych rzeczy nie wskazywało jednoznacznie”, powiedział, że ta opinia jest nadal aktualna w odniesieniu do współczesnych nowych ruchów religijnych, abowiem nauka o Duchu Świętym głoszona przez te ruchy jest bardzo zróżnicowana.

Prawie sto lat temu papież Leon XIII ubolewał nad tym, że wiara w Ducha Świętego jest u wielu chrześcijan pokryta gęstymi ciemnościami. Rok Ducha Świętego, który teraz przeżywamy, przyczynia się w jakimś stopniu do rozpraszania ciemności, okrywających wiarę w Ducha Świętego.

ks. Andrzej Małachowski